

Lud stolicy oddał hołd bohaterom powstania

WARSZAWA. — Dnia 1 sierpnia — w 10 rocznicę powstania w Warszawie — społeczeństwo stolicy złożyło hołd bohaterom i uczciło pamięć poległych.

W godzinach przedpołudniowych społeczeństwo stolicy oddało hołd bohaterskim żołnierzom Armii Ludowej.

W godzinach popołudniowych w Alei Główniej Cmentarza Wojskowego na Powązkach — cmentarza gdzie leżą tysiące poległych powstańców — zebrały się liczne rzesze mieszkańców Warszawy. Złożono liczne wieńce.

Wokół pamiątkowej Płyty Desantu na Czerniakowie nad Wisłą — gdzie przed 10 laty odbyły 3 Dywizji WP i żołnierzy radzieckich, śpiesząc na pomoc walczącej Warszawie, stoczyły bój z przeważającą siłą hitlerowców i utworzyły przyczółek — zgromadziły się rzesze ludności stolicy. Przemówienie wygłosiła przedstawicielka Stołecznego Komitetu Frontu Narodowego, Budowniczy Polski Ludowej postanka — Helena Jaworska.

Następnie delegacje złożyły wieńce i wiązanki.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 182 (906)

BIAŁYSTOK, wtorek 3 sierpnia 1954 r.

Cena 20 gr

DECYDUJĄCE DNI WALKI O CHLEB

Zmobilizujemy wszystkie siły i środki dla sprawnego sprzętu zbóż

W zasadzie w całym województwie żniwa dobiegają już końca. Powiaty południowe i centralne zakończyły już sprzęt żyta i pszenicy ozimej i przystąpiły do sprzętu zbóż jarych. Również w powiatach północnych w zasadzie sprzęt żyta został zakończony. Są jednak jeszcze opieszalscy, którzy zwlekają ze sprzętem zbóż i czekają sami nie wiedząc na co.

Pogoda powoli ustala się i musimy wyteńczyć wszystkie siły, zmobilizować wszystkie środki, by uniknąć nawet najmniejszych strat w zbiorach. W tym celu trzeba, by aktywnie partyjni i bezpartyjni skupili wokół siebie najlepsze elementy wsi, by jedni drugim nawzajem sobie pomagali przy żniwach, zwócili i omłotach, bo przecież zbioru to nasz wspólny majątek narodowy.

Należy brać przykład z przodujących chłopów, a pletnować różnego rodzaju opieszalców i szkodników opóźniających się ze sprzętem zboża.

Trzeba brać przykład z takich chłopów jak ob. Piotr Drobiszewski i Piotr Ostrowski z gromady Chocki w gm. Koniecbór (pow. suwalski) i wielu innych, którzy, chociaż w powiatach północnych żniwa przypadają później niż na innych terenach Białostocczyzny, zdążyli już nie tylko sprzątnąć zboże z pola, ale omłócić je i sprzedać pierwsze z tegorocznych zbiorów zboże państwu. Chłopi ci, jak również ich sąsiedzi z innych gromad w gm. Koniecbór — Jan Gołaszewski i Witold Białecki — dostarczyli już razem na punkt skupu około 3 tony zboża.

Przykładem świeci też Prezydium MRN w Suwałkach, które z administrowanego gospodarstwa rolnego sprzedało państwu ponad plan 10 ton zboża. I dlatego właśnie, że przoduje Prezydium MRN, również i chłop z Suwałk kończą już obowiązkowe dostawy.

Na polach stoi jeszcze na pniu sporo — szczególnie w powiatach Elk, Gołdap, Olecko i Suwałki — zbóż jarych. Czasu pozostało niezbyt wiele, bo już trzeba przygotować rolę pod zasiew ozimych, dokonać podorywek i siewu, gdzie się jeszcze da, poplonów. Musimy wszyscy stanąć do pracy, by bez najmniejszych strat zakończyć żniwa. W tych decydujących dniach naszej walki o tegoroczne zbioru nie wolno zwlekać. Trzeba wykorzystywać każdą chwilę pogody.

Z obchodu 10-lecia Polski Ludowej w ZSRR



NA ZDJECIU: uczestnicy uroczystego wieczoru dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej oglądają wystawę fotograficzną w foyer Sali Kolumnowej Domu Związków w Moskwie. (FOT — CAF)

Jedziemy na wystawę do Lublina

Pierwsze wycieczki z Białostocczyzny wyjadą w dniach 9 i 11 sierpnia

Centralna Wystawa Rolnicza w Lublinie budzi wielkie zainteresowanie szerokich mas chłopstwa pracującego w całym kraju. Coraz też więcej listów chłopskich z zapytaniami o możliwości wyjazdu na wystawę do Lublina otrzymuje nasza redakcja. W związku z tym w oparciu o dane z Wojewódzkiego Zarządu ZSCh informujemy zainteresowanych.

W okresie do końca października zostanie zorganizowanych kilkanaście wycieczek na Centralną Wystawę w Lublinie. Wycieczkowicze będą korzystać ze specjalnych pociągów turystycznych, a koszt wycieczki (koszt przejazdu w obie strony, obiad oraz bilety wstępu na wystawę) wynosi 81 zł przy wyjeździe z Łomży lub Elku i 70 zł przy wyjeździe z Białegostoku. Wszystkie pociągi turystyczne będą kierowane przez Białystok, Czeremchę, Siedlce do Lublina, a wycieczkowicze powinni dojeżdżać do stacji wyjściowych (Elk, Łomża, Białystok), bądź też wsiadać na trasie pociągu na stacjach ustalonych przez Woj. Zarząd ZSCh. Na dojazd z pociągów turystycznych pojedynczy wycieczkowicze otrzymują 66 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej, grupy zaś od 80 osób wwyż — 50 proc. w obie strony.

Całe nasze województwo zostało podzielone na trzy rejony. Z powiatów Augustów, Elk, Grajewo, Gołdap, Mońki, Olecko i Suwałki wyjadą wycieczki w dniach 9 i 11 sierpnia, 19 i 20 września oraz 23 i 25 października, przy czym pociąg turystyczny wyruszy z Elku. Do drugiego rejonu należą powiaty: Białystok, Bielsk, Siemiatycze i Sokółka. Z tego rejonu wyjadą wycieczki 28 i 30 sierpnia oraz 9, 11, 27 i 29 października.

Trzeci rejon obejmuje powiaty: Hajnówka, Kolno, Łomża i Wysokie-Mazowieckie (pociąg turystyczny wyruszy z Łomży). Wycieczki z tego rejonu wyjadą 20 i 26 sierpnia oraz 5 i 7 października. Oczywiście każdy pragnący wyjechać na wycieczkę może to uczynić niekoniecznie w czasie, gdy jego rejon jedzie, ale może przylecieć się do każdej wycieczki, z tym, że opłaca koszt dojazdu do pociągu turystycznego poza ceną wycieczki.

Szczegółowych informacji udzielają wszystkie instancje ZSCh, od wojewódzkiego zarządu począwszy, a na gminnym skończywszy. (bk)

Przemysł węglowy wykonał z nadwyżką zadania wydobywcze w lipcu

STALINOGRÓD. — Przemysł węglowy wykonał w lipcu plan wydobywania z nadwyżką. Zwycięska realizacja planu lipcowego przez załogi górnicze jest m. in. wynikiem rozszerzającego się coraz bardziej współzawodnictwa pod hasłem: „Wykonujemy cykl na dobę”. Hasło to, zaінicjowane przez młodego rębacza z kopalni „Mysłowice” Albina Durała, podchwyciło i realizuje już 78 brygad-ścianowych z kilkudziesięciu kopalni.

W realizacji lipcowych zadań produkcyjnych na czoło wysunęły się Dąbrowskie i Rybnickie Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, wykonując po 111,3 proc. planu.

Spółdzielcy dali przykład

Spółdzielnia produkcyjna w Czyżach manifestacyjnie dostarczyła 4.800 kg zboża z tegorocznych plonów do punktu skupu w Hajnówce. Spółdzielcy przywieźli zboże z muzyką i śpiewem. Za ich przykładem poszli na 100 dni chłopcy z tej gminy, gospodarujący indywidualnie. Wśród nich Aleksy Gredel z gromady Osówka, który wykonał swe obowiązki ponad plan. W gminie Czyż mieszka kula Andrzej Misiejuk, któremu nie kwapło się ze sprzedażem zboża państwu, chociaż już je wymlócił. Jednakże gdy spółdzielnia, a za nią pracujący chłopcy indywidualni zawieźli zboże na punkt skupu — kułak bał się zostać osamotnionym i też zawieźli, ale tylko 132 kilogramy. Ma jeszcze sprzedać 1168 kg i zadaniami chłopów pracujących z amł mu Czyżów i t. in. raz doniosłoby by Mułaków, nie zniżając sprzedaż w całości te ilości zboża, która mu znać, mu plan.



NA ZDJECIU GÓRNYM: spółdzielcy z Czyż przywieźli zboże na punkt skupu.

NA ZDJECIU DOLNYM: sekretarz podstawowej organizacji partyjnej i przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Czyżach waga worki ze zbożem. (Fot. „Gazeta” — M. Kraśko)

Wstępna konferencja Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Indochinach

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Delhi:

Dnia 1 bm. w godzinach popołudniowych odbyła się wstępna konferencja przedstawicieli Indii, Kanady i

Podniesienie bandery na m/s „Nogat”

GDYNIA. — Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni przekazała w dniu 1 bm. Polskiej Żegludzie Morskiej nowowynbudowany drobnicowiec do obsługi linii europejskiego zasługu — m/s „Nogat”.

Polski, którą, jak podawali, reprezentuje ambasador PRL w Indiach, Jerzy Grudziński. Przedstawiciele tych państw wchodziły w skład komisji międzynarodowej do nadzorowania rozejmu w Indochinach. Na konferencji, która trwała dwie i pół godziny, przewodniczył premier Indii Nehru. Konferencja opracowała porządek dzienny i, powzięła jednoznacznie uchwałę w sprawie wysłania do Indochin delegacji złożonej z przedstawicieli Indii, Kanady i Polski. Delegacja ta ma zbadać na miejscu warunki, w jakich pracować będzie komisja.

Delegacja ta wyjadzie do Indochin w ciągu pierwszego tygodnia tego miesiąca i zwiedzi wszystkie trzy państwa indochińskie. W myśl porozumienia osiągniętego w Genewie, do 11 sierpnia utworzone zostaną trzy samodzielne komisje. Konferencja wstępna upłynęła w atmosferze rzeczowości i przyjaźni.

Tysięczną snopowiązałkę wyprodukowano w Starolecie

POZNAŃ. — Poznańską Fabrykę Maszyn Żniwnych w Starolecie opuściła ostatnio tysięczna snopowiązałka ciągnikowa. Robotnicy tej wielkiej budującej się jeszcze fabryki oddali do użytku 40 snopowiązałek ponad plan lipcowy.

Użytki zielone

Rozwój hodowli zwierząt, a zwłaszcza zwierząt użytkowych, jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Pasza z naturalnych źródeł jest najbardziej wartościowa, najbardziej zdrowotna, najbardziej odpowiednia dla organizmu zwierzęcego. Jest to pasza o najlepszym składzie odżywczym, najbardziej wartościowa dla zwierząt użytkowych, najbardziej zdrowotna, najbardziej odpowiednia dla organizmu zwierzęcego. Jest to pasza o najlepszym składzie odżywczym, najbardziej wartościowa dla zwierząt użytkowych, najbardziej zdrowotna, najbardziej odpowiednia dla organizmu zwierzęcego.

Pasza z trwałych łąk i pastwisk jest również najzdrowsza. 1 hektar dobrego pastwiska może wyżywić 200 kg paszy zielonej, 3000 l mleka lub 100-200 kg przyrostu żywej wagi.

Polska posiada obecnie blisko 2,5 miliona ha łąk i 1,6 miliona ha pastwisk. Wynosi to 23 proc. użytków rolnych, a więc niewiele w porównaniu z innymi krajami.

Wobec szeregowo obszarów łąk i pastwisk tym bardziej powinniśmy je umiejętnie wykorzystywać. W wielu rolnikach

jednak dotychczas się wydaje, że nie warto stosować żadnych zabiegów na łąkach i pastwiskach, gdyż i bez tego łąki same się wyżywią. Nie zdają sobie sprawy, że nakłady włożone w pielęgnację użytków zielonych dają o wiele większe wyniki, niż takie same nakłady na innych użytkach rolnych. Odpowiednio nawożone i pielęgnowane pastwiska mogą wyżywić dwukrotnie, a nawet czterokrotnie więcej inwentarza.

Instytut Uprawy Nawożenia i Glebozawstwa podaje wyniki doświadczeń, które wykazały, że w wypadku pełnego nawożenia łąk niekorzystnych nawożenie sztucznie w ilości 620 kg na hektar uzyskano z tych łąk o 50 proc. wyższe plony siana.

Stodkie trawy łąkowe wymagają określonego poziomu wody zaskórnej, którą powinien być utrzymywany zależnie od rodzaju gleby, w granicach 0,5 - 0,8 m na łąkach i 0,8 - 1,2 m na pastwiskach. Na glebach lekkich poziom wody zaskórnej powinien być wyższy, a na glebach cięższych niższe. Jeżeli poziom wody podnosi się powyżej tej granicy - łąka zabagnia się, a gdy spada - łąka staje się zbyt sucha. W jednym i drugim przypadku trawy nie znajdują odpowiednich warunków rozwoju i stają przysuszone lub całkiem wyparte przez chwasty.

Konieczne jest również, aby w glebie odbywał się ruch wody, który na podobieństwo pompy ssąco-tłoczącej powoduje przewietrzanie gleby. Gdy gleba nasyci się wodą - wysycha, a gdy wysycha - woda w niej opada - nie jest miejsce wchłonięcia światła i powietrza. Utrzymanie odpowiednich warunków wodnych zapewni nam melioracje.

Bardzo ważny jest właściwy odczyn gleby, który powinien być tylko lekko kwaśny. Na silnie zakwaszonych łąkach występuje mało wartościowe turzycę, chwasty i mchy. Regulujemy odczyn gleby przez wapnowanie. Po zastosowaniu wapnowania na łące rosną trawy, a w rodzinie motylkowej i siołki trawy, wypierają chwasty.

Skorzy użytki zielone mają właściwe warunki wodne i odpowiedni odczyn gleby, trzeba im zapewnić dostateczną ilość substancji pokarmowej. Osłagamy to przez nawożenie organiczne i mineralne.

Łąki torfowe „wzdymają się” w okresie zimy i muszą być na wiosnę walowane ciężkim wałem betonowym. Na łąkach mineralnych trzeba pamiętać o rozpraszaniu krowiaków. Na pastwiskach niebezpieczne jest zastosowanie kwatrowego wypasu, a po wypasieniu trzeba rozrzuścić odchody zwierzęce i wykosić miejsca nie wyjedzone. Pożostawienie nie rozrzuconych odchodów powoduje wypalenie traw, na których miejsce rzucają się chwasty omlane przez bydło. Niewykoszenie „miejscówek” powoduje rozrost chwastów i chwastów szkodliwych, niechętnie zjadanych przez bydło. Kwatrowy wypas nie dopuszcza do osłabienia szlachetnych traw przez nadmierne i stałe wypasanie. W wielu wypadkach wskazane jest użytkowanie pastwiskowo-kośne, przy pomocy którego możemy regulować skład roślinności łąkowej. Jedne rośliny są bowiem bardziej wrażliwe na częste przycieranie, a inne na wykaszanie.

Na zimę wskazane jest przykrywanie użytków zielonych ścięgami, które sprzyjają nagromadzeniu ścięgu oraz dostarczają próchnicy. Doświadczenia wykazały, że zabieg ten na łąkach torfowych podnosi plony siana w granicach 8-22 q z hektara.

Wówczas, gdy nie ma na łące dostatecznego zespołu roślin pastwiskowych, musimy stosować podsiwy. W wypadkach całkowitego zaniedbania łąk i pastwisk, na których nie ma szlachetnych traw - musimy łąk przeorać, uprawić i na nowo założyć, zastępując odpowiednią mieszaniną traw i motylkowych.

INŻ. JERZY ŁUSZCZEWSKI

Dlaczego Łomżyńskie PRB nie wykonuje planów?

Już od początku 1954 roku Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Robot Budowlanych nie wykonuje swoich planów. Na zapytanie, gdzie leżą przyczyny tego stanu rzeczy dyrekcja odpowiada, że „zaświadczenia przyczyną jest brak materiałów, a w styczniu i lutym silne mrozy.”

Jednak ostatnia narada produkcyjna, która odbyła się w drugiej połowie czerwca z całą stanowczością obalila twierdzenie o braku materiałów. „Narada stwierdziła,

że celem było pod dostawami nawet w kwietniu. Cegły te zaopatrzenie przygotowało do zwiezienia, ale transport nie zmógł je w właściwym terminie i w związku z tym na budowach były przestoje.

Narada obalila twierdzenie o braku materiałów, ale nie wskazała, gdzie leżą przyczyny niewykonania planów. A wydaje się, że przyczyną jest tylko jedna - złe, chałbityczne, nieplanowa organizacja pracy. I brak odpowiedzialności dyrekcji za plan produkcyjny. (Z.P.)

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Około 2 tygodnie potrwa ocena

Powstają nowe szkoły rolnicze

Z dniem 1 września br. zostały otwarte trzy nowe zaopatrzeniowe szkoły rolnicze w pow. Suwałki, Michałowie (pow. Białystok) i w Szczurowie (pow. Grajewo).

Nauczanie w tych szkołach będzie trwało dwa lata i obejmie obok przedmiotów ścisłych fachowych również przedmioty ogólnokształcące. Przy szkołach tych istnieją internaty, a młodzież niezamężna może otrzymać stypendium.

Handydy w wieku od 17 do 16 posiadający ukończone 7 klas szkoły podstawowej winni składać podania o przyjęcie do jednej z tych szkół lub do Dyrekcji Okręgowej Szkoła Zawodowej w Białymstoku, ul. Warszawska 63. Termin składania podań upływa z dniem 15 sierpnia br.

Do podania należy załączyć życiorys, metrykę urodzenia, świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej, zaświadczenie lekarskie i zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców.

Zaczynamy od najprostszych form

W przechodzeniu chłopów pracujących na spółdzielcze formy gospodarowania na wsi ogromną rolę odgrywały proste formy zespołowej pracy. Najłatwiej trafiła do przekonania, wyraźnie przekonywał chłopów o zaletach zespołowej pracy, torując drogę do wyższych form socjalistycznego gospodarowania. Walka walczyła o coraz większy rozwój tych prostych form zespołowej pracy ma decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju ruchu spółdzielczego produkcyjnej.

Chodzi tu o szeroko już rozpowszechnione w kraju zespoły uprawowe, łaskarskie, melioracyjne.

Duże możliwości rozwoju posiadają powstające na wsi grupy sąsiedzkiej uprawy, zapewniające chłopom pomoc P.O.M., pomoc agromaszynową oraz ulgi podatkowe. Chłopi mało i średniozamożni łączą granicę ze sobą działkami, godzą się na zaostrzenie miódz na okres przynajmniej rocznego cyklu uprawowego. Właściciele działek mogą oznaczyć sobie granice pól przez wpostawienie kamieni, wbić palików, postawić wiechy itp. Grupa sąsiedzkiej uprawy nie opera swej pracy na statucie, a jej członkowie nie podpisują żadnej deklaracji. Łączy ich jedynie zawarta na przeciąg jednego roku wspólnie podpisaną umowę z P.O.M. Za pracę wykonaną przez P.O.M. uczestnicy grup sąsiedzkiej uprawy opłacają ceny przysługujące spółdziel-

niom produkcyjnym. Przysługuje im ponadto 30 proc. ulgi w podatku gruntowym (od gruntów objętych wspólną uprawą).

Grupy te mają szczególne znaczenie dla grup o dużej liczbie gospodarstw bezkonnnych. Posiadają one również duże znaczenie dla robotników posiadających gospodarstwo na wsi. Takie formy zespołowego działania przekonywały chłopów o wyższości mechanicznej uprawy, uczą stosowania i produkcji zabiegów agrotechnicznych, wydobycia z gospodarki wszystkich rezerw wzrostu produkcji. Sprzyjały jednocześnie zrozumieniu zasady spółdzielczości produkcyjnej.

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony

Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Chłopi z pow. oleckiego wykonali swe zobowiązania

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

W spółdzielczej pasiece



Chłopi pow. oleckiego podjęli też szereg zobowiązań, które w pełni realizują i tak np. 443 chłopów z 33 gromad podjęło zobowiązania dotyczące budowy mostów, remontu dróg itp. Wszędzie te zobowiązania zostały już wykonane i przyniosły przysługę ponad 40 tys. zł oszczędności. Również wykonało całkowicie swe zobowiązania melioracyjne 400 chłopów z 13 gromad. Wartość robót przekracza 82 tys. zł.

Zobowiązania dotyczące remontu siedzib rad gromadzkich wskazane jest użytkowanie pastwiskowo-kośne, przy pomocy którego możemy regulować skład roślinności łąkowej. Jedne rośliny są bowiem bardziej wrażliwe na częste przycieranie, a inne na wykaszanie.

Na zimę wskazane jest przykrywanie użytków zielonych ścięgami, które sprzyjają nagromadzeniu ścięgu oraz dostarczają próchnicy. Doświadczenia wykazały, że zabieg ten na łąkach torfowych podnosi plony siana w granicach 8-22 q z hektara.

Wówczas, gdy nie ma na łące dostatecznego zespołu roślin pastwiskowych, musimy stosować podsiwy. W wypadkach całkowitego zaniedbania łąk i pastwisk, na których nie ma szlachetnych traw - musimy łąk przeorać, uprawić i na nowo założyć, zastępując odpowiednią mieszaniną traw i motylkowych.

INŻ. JERZY ŁUSZCZEWSKI

Kulackie machinacje

W gromadzie Januty, gm. Bożejowo (pow. Łomża) żyje sobie kulak Bronisław Graczyk, właściciel 25-hektarowego gospodarstwa. Przed wojną zatrudniał pracowników, a obecnie dwuletni syn jego, który jest uczniem w szkole, przy pomocy swoich przyjaciół, którzy są kulakami, prowadzi machinacje, aby wyłudzić pieniądze z kasy P.O.M. i innych instytucji.

Graczyk urządził się nieźle. Człowiek dwuletni syn jego, który jest uczniem w szkole, przy pomocy swoich przyjaciół, którzy są kulakami, prowadzi machinacje, aby wyłudzić pieniądze z kasy P.O.M. i innych instytucji.

Graczyk urządził się nieźle. Człowiek dwuletni syn jego, który jest uczniem w szkole, przy pomocy swoich przyjaciół, którzy są kulakami, prowadzi machinacje, aby wyłudzić pieniądze z kasy P.O.M. i innych instytucji.

Graczyk urządził się nieźle. Człowiek dwuletni syn jego, który jest uczniem w szkole, przy pomocy swoich przyjaciół, którzy są kulakami, prowadzi machinacje, aby wyłudzić pieniądze z kasy P.O.M. i innych instytucji.

Graczyk urządził się nieźle. Człowiek dwuletni syn jego, który jest uczniem w szkole, przy pomocy swoich przyjaciół, którzy są kulakami, prowadzi machinacje, aby wyłudzić pieniądze z kasy P.O.M. i innych instytucji.

Graczyk urządził się nieźle. Człowiek dwuletni syn jego, który jest uczniem w szkole, przy pomocy swoich przyjaciół, którzy są kulakami, prowadzi machinacje, aby wyłudzić pieniądze z kasy P.O.M. i innych instytucji.

Graczyk urządził się nieźle. Człowiek dwuletni syn jego, który jest uczniem w szkole, przy pomocy swoich przyjaciół, którzy są kulakami, prowadzi machinacje, aby wyłudzić pieniądze z kasy P.O.M. i innych instytucji.

Graczyk urządził się nieźle. Człowiek dwuletni syn jego, który jest uczniem w szkole, przy pomocy swoich przyjaciół, którzy są kulakami, prowadzi machinacje, aby wyłudzić pieniądze z kasy P.O.M. i innych instytucji.

Graczyk urządził się nieźle. Człowiek dwuletni syn jego, który jest uczniem w szkole, przy pomocy swoich przyjaciół, którzy są kulakami, prowadzi machinacje, aby wyłudzić pieniądze z kasy P.O.M. i innych instytucji.

Graczyk urządził się nieźle. Człowiek dwuletni syn jego, który jest uczniem w szkole, przy pomocy swoich przyjaciół, którzy są kulakami, prowadzi machinacje, aby wyłudzić pieniądze z kasy P.O.M. i innych instytucji.

Graczyk urządził się nieźle. Człowiek dwuletni syn jego, który jest uczniem w szkole, przy pomocy swoich przyjaciół, którzy są kulakami, prowadzi machinacje, aby wyłudzić pieniądze z kasy P.O.M. i innych instytucji.

Graczyk urządził się nieźle. Człowiek dwuletni syn jego, który jest uczniem w szkole, przy pomocy swoich przyjaciół, którzy są kulakami, prowadzi machinacje, aby wyłudzić pieniądze z kasy P.O.M. i innych instytucji.

Graczyk urządził się nieźle. Człowiek dwuletni syn jego, który jest uczniem w szkole, przy pomocy swoich przyjaciół, którzy są kulakami, prowadzi machinacje, aby wyłudzić pieniądze z kasy P.O.M. i innych instytucji.

Graczyk urządził się nieźle. Człowiek dwuletni syn jego, który jest uczniem w szkole, przy pomocy swoich przyjaciół, którzy są kulakami, prowadzi machinacje, aby wyłudzić pieniądze z kasy P.O.M. i innych instytucji.

Graczyk urządził się nieźle. Człowiek dwuletni syn jego, który jest uczniem w szkole, przy pomocy swoich przyjaciół, którzy są kulakami, prowadzi machinacje, aby wyłudzić pieniądze z kasy P.O.M. i innych instytucji.

Graczyk urządził się nieźle. Człowiek dwuletni syn jego, który jest uczniem w szkole, przy pomocy swoich przyjaciół, którzy są kulakami, prowadzi machinacje, aby wyłudzić pieniądze z kasy P.O.M. i innych instytucji.

Chcemy jeść taniej jarzyny

Komisja cen zapadła w sen zimowy

Z zadowoleniem witali konsumenci ukazanie się w sprzedaży oraz większej ilości jarzyn, warzyw i owoców. Systematyczny dopływ tego towaru powoduje stałe obniżenie jego cen.

Ala okres ten również sprzyjał obniżeniu cen według ulgowego „widzi mi się” nie tylko sprzedawców prywatnych, ale i w handlu upubliczonym, a nawet w różnych sklepach tego samego pionu spółdzielczego. Pomijamy w tej chwili różne ceny na owoce, gdzie ze względu na dużą ilość ich gotunków sprawa jest dość skomplikowana, ale najłatwiej stwierdzić balagan w dziedzinie cen na pomidory.

Wczoraj odwiedziliśmy kilka sklepów i oto dane według ulgowego „widzi mi się” nie tylko sprzedawców prywatnych, ale i w handlu upubliczonym, a nawet w różnych sklepach tego samego pionu spółdzielczego. Pomijamy w tej chwili różne ceny na owoce, gdzie ze względu na dużą ilość ich gotunków sprawa jest dość skomplikowana, ale najłatwiej stwierdzić balagan w dziedzinie cen na pomidory.

Wszystkich przytoczonych wypadków rozpatrujemy ceny na jednokomórki pomidory. Przykłady te świadczą, że za darmo Komisja Cen przy Prezydium MRN jak i Państwowa Inspekcja Handlowa nie są w stanie kontrolować, a tym samym nie mogą wywierać wpływu na bieżący rok uśredniony cen na warzywa, jarzyny i owoce.

Prawdą jest, że stół przyróżny różnorodniejszy tego czasu niż w zimie, ale w tym czasie trudno jest kupić jarzyny, warzywa i owoce, które w zimie były w sprzedaży. W tym czasie trudno jest kupić jarzyny, warzywa i owoce, które w zimie były w sprzedaży.

Na rusztowaniach = BIAŁOSTOKU =

Już w październiku br. załoga budowa nr 177/B, która ma służyć do celów mieszkalnych, została oddana do użytku. W tym czasie trudno jest kupić jarzyny, warzywa i owoce, które w zimie były w sprzedaży.

W sobotę o godzinie 12.00 w sali koncertowej odbył się koncert. W tym czasie trudno jest kupić jarzyny, warzywa i owoce, które w zimie były w sprzedaży.

W tym czasie trudno jest kupić jarzyny, warzywa i owoce, które w zimie były w sprzedaży.

W tym czasie trudno jest kupić jarzyny, warzywa i owoce, które w zimie były w sprzedaży.

W tym czasie trudno jest kupić jarzyny, warzywa i owoce, które w zimie były w sprzedaży.

W tym czasie trudno jest kupić jarzyny, warzywa i owoce, które w zimie były w sprzedaży.

W tym czasie trudno jest kupić jarzyny, warzywa i owoce, które w zimie były w sprzedaży.

W tym czasie trudno jest kupić jarzyny, warzywa i owoce, które w zimie były w sprzedaży.

W tym czasie trudno jest kupić jarzyny, warzywa i owoce, które w zimie były w sprzedaży.

W tym czasie trudno jest kupić jarzyny, warzywa i owoce, które w zimie były w sprzedaży.

W tym czasie trudno jest kupić jarzyny, warzywa i owoce, które w zimie były w sprzedaży.

W tym czasie trudno jest kupić jarzyny, warzywa i owoce, które w zimie były w sprzedaży.

W tym czasie trudno jest kupić jarzyny, warzywa i owoce, które w zimie były w sprzedaży.

W tym czasie trudno jest kupić jarzyny, warzywa i owoce, które w zimie były w sprzedaży.

W tym czasie trudno jest kupić jarzyny, warzywa i owoce, które w zimie były w sprzedaży.

Można i trzeba już teraz zaopatrywać się w podręczniki szkolne

W księgarniach „Domu Książki” w Białymstoku ukazały się już podręczniki szkolne, których sprzedaż rozpoczęła się 1 bm. W sprzedaży są pełne komplety podręczników dla szkół podstawowych za wyjątkiem historii dla kl. V i VII oraz podręczników języka rosyjskiego dla kl. VI, które ukazą się w terminie późniejszym.

Dobre zostały również zaopatrzone księgarnie w podręczniki dla średnich szkół ogólnokształcących. Są już wszystkie podręczniki za wyjątkiem geografii gospodarczej dla klasy IX, historii literatury polskiej, cz. I, dla kl. X i nauki o Konstytucji dla klasy XI. Zaś w drugim półroczu roku szkolnego ukazą się: historia literatury polskiej, cz. II, dla kl. X i zarys literatury polskiej, cz. II, dla kl. XI.

Minął jest natomiast podręczników dla szkół zawodowych. Pełne zaopatrzenie księgarń w te podręczniki nastąpi w drugiej połowie bież. miesiąca.

Sprzedaż podręczników w Białymstoku prowadzi „Dom Książki”, księgarnia nr 3 i 1 nr 7 przy Ryńku Kościuszkim oraz księgarnia nr 2 przy ul. 1 Maja 24.

Księgarnie prowadzące sprzedaż podręczników zostały zaopatrzone w wykazy obowiązujących podręczników w bież. roku szkolnym, co w dużym stopniu ułatwi ich rozpoznanie.

Rodzice i młodzież powinni już teraz pomyśleć o kupnie podręczników nie czekając aż do rozpoczęcia roku szkolnego. Szybkie zaopatrzenie się w podręczniki ułatwi pracę nie tylko księgarń, ale przede wszystkim prace nauczycieli i samej młodzieży. (H)

F. STARYŃSKA

„Wielki Konkurs Letni” „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony

Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

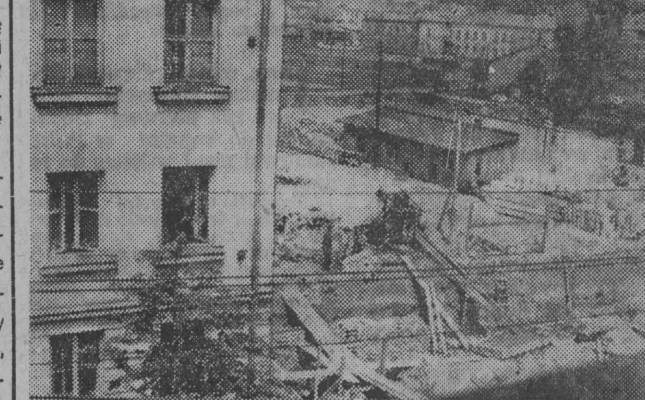
Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Wielki Konkurs Letni „Gazety” i Prezydium MRN został już zakończony. Okolo 2 tygodnie potrwa ocena

Budowa nie wyszła z fundamentów

To zdjęcie zrobione było około miesiąca temu. Widzimy na nim rozpoczętą budowę domu mieszkalnego przy ul. Kilińskiego, do którego - według zapewnień kierownictwa budowy - miało się na jesieni wprowadzić lokality.



Na zdjęciu widzimy rozpoczęte fundamenty. Dziś już, ław fundamentowe są zabetonowane, ale... poza tym nie się nie zmienia. Budowa z fundamentów nie wyszła, i nadal na placu budowy widać tylko kilku robotników, przeważnie kierujących się bezczynnie. A techniki, nadzorujący budowę, Zenon Polanski, udaje, że

Przyjeżdżajcie!

Gdzieś wysoko na drzewie kwilił ptak wijąc sobie gniazdo. Józef Minta nacisnął czapkę mocniej na uszy, ścisnął w ręce niewielki węzełek. Daleko za nim została jego rodzinna krotoszyńska wieś, matka, ojciec, rodzeństwo. A przed nim daleka droga do Francji i pogoń za chlebem i pracą, której brakło w ojczyźnie.

Już od szeregu tygodni, zaraz po powrocie z wojska na próżno dobijał się do drzwi kantorów szukając zajęcia. Wszędzie zbywano go krótkim, lecz tak dojrzałym już znanym zdaniem — pracy



Józef Minta i Stanisław Binienda podczas urlopu na spacerze na białostockich plantach.

nie ma. Józef był młody, silny, chciał pracować gdziekolwiek, by móc żyć.

Iskra nadziei zaświtała wraz z przybyciem agentów werbujących do pracy w dalekiej Francji. No i zgłosił się. Nawet matka nie wzbierała, chociaż wiedziała, że rozłąka z synem będzie trwała lata. — Kto wie, czy kiedy ujrzę cię, synu. Francja daleko, a jakby ciebie tam zatrudnili, to już nie wracaj, mało to się nachodziłeś za pracą na próżno?

Wraz z Józefem wyjechało około 1500 osób, którym brakło w kraju pracy. To był rok 1923. W tym roku Józef po raz pierwszy zjechał na dół kopalni. I tak już codziennie przez 23 lata. W okręgu Pas de Calais, w którym zamieszkał, panowali baronowie węglowi.

Do krotoszyńskiej wsi przychodziły listy upstrzone obcymi znaczkami i pieczętkami.

„Kochana mamó — pisał Józef. — Praca moja w kopalni jest ciężka. Nikt tu nie myśli o żadnej mechanizacji. Maszyna jest człowiekiem. Węgiel podajemy na łopatkach, jeden drugiemu, przez cały chodnik, a potem ładujemy na wózki, które ciągną konie. Są tu i takie konie, które

przeżyły w kopalni bez słońca i powietrza długie lata. Czuję się niezdrowy, ale chorować nie mogę, gdyż utracę pracę. Bo im chodzą tylko o to, aby wyciągnąć z pracy robotników jak największe zyski”.

„Młody człowiek Stanisław Binienda, który po raz pierwszy zjechał na dół do kopalni w Polsce Ludowej pisał w liście do rodziny.

„Pracuję w kopalni „Pstrowski”. Nie macie pojęcia jakie mamy tu urządzenia. Nowoczesna mechanizacja, maszyny elektryczne, kombajny ułatwiają pracę górnika. Po przyjeździe otrzymaliśmy umundurowanie, obuwie. Mieszkam w jasnych pokojach w Domu Górnika, gdzie jest świetlica wyposażona w różne gry, mamy radio, często wyświetlają nam filmy, po pracy gramy w siatkówkę. Zapewniono nam troskliwą opiekę lekarską”.

Mijały lata. Józef Minta poznał młodą córkę górnika Polaka, który przyjechał do Brebis w Westfalii. Ożenił się, założył dom, na świat przyszło troje dzieci. Rosły wydatki, a zarobki wciąż były niskie. O ich podwyższenie walczył Minta w dwóch strajkach, trwających długie tygodnie. Zapisał się do francuskiego związku górników.

Romuald Dustan, który przyjechał w 1952 r. do pracy w kopalni Siemianowice z powiatu suwalskiego, kresili w świetlicy list do znajomych ze swojej gromady.

„Zarabiam w każdym miesiącu od 2500 do 3 tys. złotych, a byli i takie miesiące, kiedy moja pensja wynosiła 4 tys. zł. Bo kto dobrze pracuje, to i dobrze zarabia”.

U nas w kopalni jest wielu górników z województwa białostockiego i wszyscy są bardzo zadowoleni. Na razie mieszkam w ładnym pokoju w Domu Górnika, a dziś właśnie otrzymałem przydział na mieszkanie rodzinne, składające się z 2 pokoi, kuchni i łazienki. Raz na rok otrzymuję 21 dni urlopu płatnego i mogę wyjechać na wczasy do najbliższych okolic Polski w góry lub nad morze, zależy gdzie chce.

W naszej kopalni jest jeszcze wiele wolnych miejsc — przyjeżdżajcie!”



A po pracy z piosenką na spacer...

Wybuchła wojna. O losach ojczyzny Minta dowiadywał się z gazet faszystowskich głoszących o Polsce „silnej”, zwartej i gotowej”. Ale o tej „sile” Minta miał inne pojęcie, potwierdzone po paru miesiącach zalewem kraju przez hitlerowskie wojsko.

Wiedział o wyzwoleniu ojczyzny, o objęciu władzy przez lud wskrzesiła w nim myśl powrotu do kraju, gdzie już nikomu nie za braknie pracy. Zaczął działać. Na zebraniach i masowych wzywał górników Polaków do powrotu.

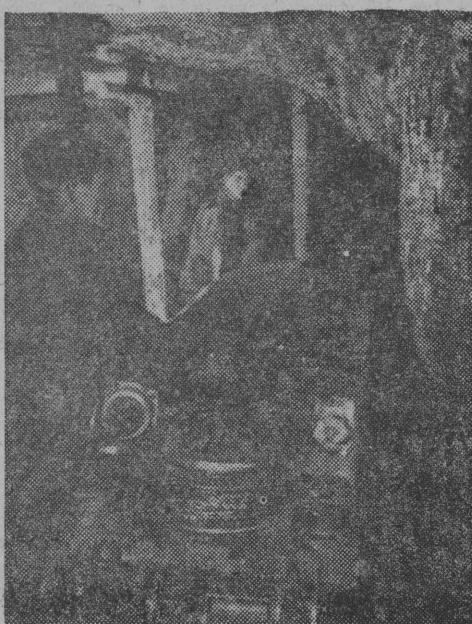
— Tam nas potrzebują. Ręce robotników, które były zbyt ciężkie w Polsce kapitalistów, dźwigają teraz kraj z ruin. Tam będziemy prawdziwymi gospodarzami.

A faszystowska gazeta „Narodowiec” wychodząca w języku polskim wołała tłustym drukiem: — „Jeszcze nie czas. Zostańcie, aż was zawołają inni rząd — londyński. Teraz pojedziecie na poniewierkę”. Faszystowski Związek Strzelców Polskich wysłał swoich działaczy do mieszkań górników i tam urabiał opinię o Polsce znajdującą się za „żelazną kurtyną”.

15 tysięcy górników wyleciało jednak do kraju, w którym rządził lud. Dostę mieli pracy ponad siły w kopalniach francuskich baronów węglowych. I znowu przyszedł maj. Ostatni na obcej ziemi od 23 lat. W roku

1946 — dzieci Minty po raz pierwszy ujrzeli Polskę, znaną tylko z opowiadań ojca.

Zamieszkali w pięknym 4-pokojowym mieszkaniu. W tym roku Minta zjechał też



Robią to maszyny elektryczne...

po raz pierwszy do polskiej kopalni, której od tego dnia był współgospodarzem.

Już nie trzeba przenosić węgla na łopatkach. Robią to maszyny elektryczne. Minta dziwił się z początku, gdy nie ujrział w kopalni żadnego konia, które pracowały w Brebis jeszcze w 1946 r.

Dziwił się maszynom, wysokim zarobkom, domom górnika, gdzie młodzież znajdowała mieszkania. Jakże inne jest życie górników w Ludowej Polsce. Wkrótce został sztygarem. Siedem lat pracy przeszło szybko. Do tych siedmiu lat doliczono i te 23 przepracowane we Francji. Józef Minta za długoletnią pracę w górnictwie otrzymał w 1948 r. Brązowy Krzyż Zasługi.

Do kopalni przyszli inni. Młodzi górnicy i Minta przeszedł na emeryturę. Otrzymał teraz 1151 zł miesięcznie i 2 tony węgla rocznie. Mieszka w Białymstoku przy ul. Zaściankiej.

Te 7 lat przeżytych w Polsce, gdzie każdego niemal dnia wyrastają nowe domy i fabryki, gdzie każdy ma pracę i chleb, sprawiły, że Minta przestał się już dziwić. Nawet temu, że dzisiaj każdy młody górnik może zostać inżynierem, mieć swój samochód.

Bo nasz rozbudowujący się przemysł potrzebuje coraz więcej węgla, a do jego wydobycia potrzebni są ludzie. Dlatego też państwo coraz większą troską otacza górników i stwarza im coraz lepsze warunki bytu. Górnicy to nasza awangarda.

ANNA STANKIEWICZ

GAZETA SPORTOWA

W Budapeszcie

Polska-Rumunia 11:5 we florecie Kleimińska ustanawia rekord Polski

BUDAPEST. — W niedzielę w godzinach popołudniowych na bieżniach, bokach i halach sportowych Budapesztu odbyły się dalsze konkurencje XII Akademickich Mistrzostw Świata.

W siatkówce mężczyzn turniej rozegrał drużynowo: Węgry — Egipt 10:6, CSR — Austria 9:7, Rumunia — CSR 12:4, ZSRR — Tunis 3:0, grupa 2 — Polska — Iran 3:0 (15:1, 15:0, 15:3), CSR — Chiny 3:0, grupa 3 — Bułgaria — Liban 3:0, Rumunia — Mongolia 3:0.

Po południu również rozegrano dalsze walki zapasnicze w stylu wolnym. Z Polaków jedynie zwycięstwo odniósł Kasperczyk w wadze ciężkiej, który wygrał przez poddanie się z powodu kontuzji 1:17,04, co jest nowym rekordem NRD w tym stylu. W finale 100 m młodym reprezentantem Kleimińska pobiła rekord Polski wynikiem 1:20,5. Konkurencję tę wygrała doskonała Lange-dau NRD w czasie 1:17,04, co jest nowym rekordem NRD w tym stylu. W finale 100 m młodym reprezentantem Kleimińska pobiła rekord Polski wynikiem 1:20,5. Konkurencję tę wygrała doskonała Lange-dau NRD w czasie 1:17,04, co jest nowym rekordem NRD w tym stylu.

W skokach z trampoliny kobiet Chłapczakówna zajęła szóste miejsce.

Witome-nach popołudniowych na bieżniach, bokach i halach sportowych Budapesztu odbyły się dalsze konkurencje XII Akademickich Mistrzostw Świata.

Zaciętą walkę stoczyli finaliści 100 m st. dow. mężczyzn. Wygrał Węgier Nye-ki w czasie 58,1, wyprzedzając dwóch reprezentantów ZSRR Kurenoja 58,5 i Balandina 58,6 oraz Węgry Domotera 58,8. Tokaczewski był piątym w czasie 58,8 przed Kadase-m 59,3.

Final 100 m młodym mężczyzn wygrał łatwo rekordzista świata Tump-pek w 1:02,3, przed Wu Chian (Chiny) 1:07,1. Wynik Tump-ka jest nowym rekordem świata.

W skokach z trampoliny kobiet Chłapczakówna zajęła szóste miejsce.

0 mistrzostwo Polski w tenisie

Stal Ursus — Spójnia B-stok 10:1

Rozegrany w sobotę i w niedzielę mecz tenisowy w ramach rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Stalą Ursus a mistrzem spartakiady naszego okręgu Spójnią Białystok zakończył się zwycięstwem tenistów Stali w stosunku 10:1.

Jedyny punkt dla gospodarzy uzyskał unior Wojtan walką z Węgrami 4:2 (2:2). W pierwszej połowie była bardzo ładna i pomimo rozmołkłego białego deszczu, technicznie lepszy był Węgrzyn, jednak Budowlanych grała z niezwykłą ambicją i poświęceniem.

Po przerwie obie drużyny zmęczone ostrym tennem wypadły słabiej i akcje nie były już tak płynne. Węgrzy mieli jednak przewagę, która uwidoczniła się dwiema bramkami.

W niedzielę w godzinach popołudniowych na bieżniach, bokach i halach sportowych Budapesztu odbyły się dalsze konkurencje XII Akademickich Mistrzostw Świata.

Zaciętą walkę stoczyli finaliści 100 m st. dow. mężczyzn. Wygrał Węgier Nye-ki w czasie 58,1, wyprzedzając dwóch reprezentantów ZSRR Kurenoja 58,5 i Balandina 58,6 oraz Węgry Domotera 58,8. Tokaczewski był piątym w czasie 58,8 przed Kadase-m 59,3.

Final 100 m młodym mężczyzn wygrał łatwo rekordzista świata Tump-pek w 1:02,3, przed Wu Chian (Chiny) 1:07,1. Wynik Tump-ka jest nowym rekordem świata.

W skokach z trampoliny kobiet Chłapczakówna zajęła szóste miejsce.

2 rekordy okręgu ustanowili płotkarze Białegostoku

Podczas organizowanych przez Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Białymstoku mistrzostw lekkoatletycznych seniorów ustanowiono 2 nowe rekordy okręgu. Pierwszy z nich ustanowił Tarasiewicz (Gwardia), który dystans 200 m przebiegł w czasie 26,8 sek.

Drugi rekord okręgu ustanowił Zagórecki (Budowlani), który uzyskał czas 15,6 sek. na dystansie 110 m przez płotki. Uzyskany przez Zagóreckiego czas jest o 0,3 sek. lepszy od czasu uzyskanego przez tego samego zawodnika na Spartakiadzie Wojewódzkiej.

W ogólnej punktacji mistrzostw seniorów pierwsze miejsce zajął Start — 118 punktów, II miejsce reprezentacja ZS Gwardia (81 pkt.), III — Ogniwo (65 pkt.) Budowlani zajęli IV miejsce, a LZS piąte.

W czasie zawodów uzyskano trzy II klasy sportowe i 26 trzecich klas sportowych. W pozostałych konkurencjach mistrzostw uzyskano wyniki raczej przeciętne. Zdobywcom trzech pierwszych miejsc w każdej konkurencji wręczono dyplomy. (hb)

Białostoccy szermierze

wygrają w Elku

W niedzielę w godzinach popołudniowych na bieżniach, bokach i halach sportowych Budapesztu odbyły się dalsze konkurencje XII Akademickich Mistrzostw Świata.

Zaciętą walkę stoczyli finaliści 100 m st. dow. mężczyzn. Wygrał Węgier Nye-ki w czasie 58,1, wyprzedzając dwóch reprezentantów ZSRR Kurenoja 58,5 i Balandina 58,6 oraz Węgry Domotera 58,8. Tokaczewski był piątym w czasie 58,8 przed Kadase-m 59,3.

Final 100 m młodym mężczyzn wygrał łatwo rekordzista świata Tump-pek w 1:02,3, przed Wu Chian (Chiny) 1:07,1. Wynik Tump-ka jest nowym rekordem świata.

W skokach z trampoliny kobiet Chłapczakówna zajęła szóste miejsce.



(133)

Wódz Inków — Sapey Inka Manco przygotowuje zbrojne powstanie przeciwko Hiszpanom, którym jednak pomagają zdradcy z plemienia Inków, szczególnie spośród kapłanów.

— Ależ... ależ ja nie jestem chasqui. Jestem dziewczyną. Strażnica... strażnica pusta. Pono następna też. Nie ma nikogo...

Leżący zaśmiał się niemal dziko.

— Ja przebiegłem dziś sześć strażnic... wszędzie pusto... potem ukąsił mnie wąż... umrę... A to wezwanie musi... dojść... do Quito... Biegnij i powtórz!

Głos załamywał się, cichł w coraz dłuższych przerwach. Jeszcze raz powtórzył, już niewyraźnie:

— W służbie Sapey Inki. Do Pachacutiego, wodza wojsk...

Zacharzał, piana wystąpiła mu na usta, ramiona poczęły drżeć. Jeszcze zdołał wyszeptać:

— Wąż... Do Cuzco... na pomoc... — I głowa opadła mu na ramię.

Illa wstała powoli. Jeszcze nie zrozumiała dobrze tego, co się stało. Ten obcy umarł? No cóż, widziała już wielu umierających. To nie straszne. Ale to chasqui. Niósł rozkaz samego Sapey Inki. I umarł, bo ukąsił go wąż.

A teraz urwał się ciąg i rozkaz nie pójdzie dalej. Co się robi w takich wypadkach? Ojciec opowiadał, że przycho-

dzi tucuyricoc i idzie wstecz drogą, aż odszuka takiego z poprzednich biegaczy, który dosłownie pamięta zaginioną wieść. Wówczas tucuyricoc wysła ją ponownie dalej. Ale teraz nie ma tucuyricoców. A ten biegacz powiedział, że przebiegł sześć pustych strażnic... Jakże odszukać jego poprzednika?

Rozkaz samego Sapey Inki. Chasqui powiedział: do Pachacutiego, rządzącego w Quito... Nie, dowodzącego wojskami w Quito. Mówi Sapey Inka Manco: Zbierz wszystkie siły i idź natychmiast do Cuzco na pomoc.

Komu ma pomagać? Czy Sapey Inka sam potrzebuje pomocy? Chyba... chyba przeciw tym białym. Oni przecież już są w Cuzco.

Święta bogini księżycy, ratuj! Sapey Inka wzywa pomocy, a ten chasqui umarł. I wieść nie dojdzie.

Rozejrzała się beznadziejnie wokół. Niebo było ciemne, niemal czarne, usiane gwiazdami. Ale ich migotanie nie rozpraszało ciemności na ziemi. Światła, głosu, znaku życia nie było nigdzie.

Na prawo; tam gdzie gwiazd nie było widać, wznosił się grzbiet górski. Tam stoi strażnica na przełęczy. Ale pusta. Może następna? Tamta stoi nad głębokim jarem, przez który wiede most na linach. Chwiejący się... w nocy straszny.

Natychmiast pocieszyła się: w nocy nie widać głębokości przepaści, w nocy można nawet łatwiej przejść niż w dzień. Po co jej ta świadomość? Przecież ona nie... Nie, nie! To rzecz mężczyzny nosić rozkazy. Wybranego, wypróbowanego mężczyzny — chasqui. Ona nie jest chasqui. Ona jest bosa, a chasqui noszą grube sandały. Biegną przecież po głazach.

(Ciąg dalszy nastąpi)